

Sygn. akt VII Ka 826/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Łatanik

Sędziowie: SSO Danuta Józefowska

SSO Agnieszka Gałkowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Błachowicz - Dróżdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa Południe w Częstochowie Joanny Michalak

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016r.

sprawy **H. D. s. H. i M. ur. (...) w C.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 27 czerwca 2016 r. , sygn. akt III K 625/14

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego H. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego H. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za postępowanie przed Sądem II instancji oraz zwrot wydatków postępowania odwoławczego w wysokości 10 (dziesięć) złotych;
4. wydatkami postępowania odwoławczego wywołanymi apelacją wywiedzioną przez prokuratora obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt VII Ka 826/16**

## UZASADNIENIE

**H. D.** został oskarżony o to, że w dniu 02.11.2013r. w C. na skrzyżowaniu Al. (...) z ul. (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że wyjeżdżając z ul. (...) - podporządkowanej, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki R. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez A. S., jadącemu Al. (...), czym doprowadził do zderzenia się pojazdów, na skutek czego A. S. doznał stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej, urazu kręgosłupa szyjnego

z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, niedowładu czterokończynowego, co spowodowało ciężki uszczerbek na jego zdrowiu (wyczerpujący znamiona art. 156 par. 1 pkt. 2 k.k.),

**tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016r., sygn. akt III K 625/14, Sąd Rejonowy w Częstochowie orzekł:**

1. uznał oskarżonego H. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, iż w dniu 02.11.2013 roku w C. na skrzyżowaniu Al. (...) z ul. (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że wyjeżdżając z ul. (...) - podporządkowanej, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki R. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez A. S., jadącemu Al. (...), który przyczynił się do zdarzenia przekraczając dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 14/16 km/h, czym doprowadził do zderzenia się pojazdów, na skutek czego A. S. doznał stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej, urazu kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, niedowładu czterokończynowego, co spowodowało ciężki uszczerbek na jego zdrowiu (wyczerpujący znamiona art. 156 par. 1 pkt. 2 k.k.), tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. i za to na zasadzie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

3. na zasadzie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. S. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 5 000 (pięć tysięcy) złotych;

5. na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;

6. na podstawie art. 43 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu do właściwego miejscowo wydziału komunikacji; z zastrzeżeniem, że do chwili wykonania obowiązku okres, na który orzeczono zakaz, nie biegnie;

7. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) plus należy podatek vat tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

8. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie 4.707,06 zł (cztery tysiące siedemset siedem złotych 06/100 groszy) oraz zwolnił go od uiszczenia opłaty.

**Apelację w sprawie złożył Prokurator.** Zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił mu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu H. D. – sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres dwóch lat tytułem próby, orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres tylko jednego roku, podczas gdy dotkliwe skutki wypadku drogowego, rażące naruszenie zasad w ruchu drogowym przez oskarżonego nie uzasadniały tak łagodnego potraktowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 177 § 2 k.k. kary 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym jej zawieszeniem na okres dwóch lat tytułem próby, na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 3, a w pozostałej części o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

**W sprawie apelację złożył również osobiście oskarżony.** Zaskarżył wyrok w całości zarzucił mu obrazę prawa materialnego tj. art. 178 § 2 k.k. poprzez ustalenie jego winy za spowodowany wypadek mimo, że na tego rodzaju ustalenia nie pozwala zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego aktem oskarżenia czynu. Nadto, z ostrożności procesowej, zawarł w treści apelacji wnioski o uchylenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku wskazując, że wszyscy uczestnicy byli trzeźwi, a orzeczenie zakazu nie było obligatoryjne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione w sprawie były bezzasadne i na uwzględnienie nie zasługiwały.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia pozwala bowiem na stwierdzenie, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób rzetelny, gromadząc pełny materiał dowodowy, który pozwalał na wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia. Stwierdzić należy również, iż Sąd Rejonowy podczas wyrokowania w sprawie miał w polu widzenia całokształt zgromadzonych dowodów oraz okoliczności z nich wynikających. Ocena tego materiału jest zaś wszechstronna, nie wykazuje błędów logicznych, ani też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej dyspozycją art. 7 k.p.k. W związku z powyższym uzasadnione jest twierdzenie, że zaskarżony wyrok został - tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k. - oparty na poprawnie dokonanej ocenie pełnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy, co doprowadziło do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji oskarżonego, jako dalej idącej, wskazać należy, że skarżący w istocie kwestionuje ustalony w sprawie stan faktyczny. Negując bowiem swoją odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek drogowy starał się wykazać, że bezpośrednim sprawcą wypadku był pokrzywdzony A. S.. Jednak jak wyżej wskazano. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji odzwierciedlają rzeczywisty stan rzeczy i w pełni potwierdzają sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu występkę. Bezspornym jest bowiem, iż w dniu zdarzenia oskarżony H. D. kierował samochodem marki V. (...). Jadąc drogą podporządkowaną i zbliżając się do skrzyżowania z Al. (...) zatrzymał się, po czym rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo. Nie jest również kwestionowany przez oskarżonego fakt, iż widział on poruszający się po drodze z pierwszeństwem przejazdu samochód, jednak nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu. Skarżący starał się jednak bezskutecznie wykazać, iż w tych okolicznościach to jadący po drodze głównej pokrzywdzony A. S. był bezpośrednim sprawcą wypadku, gdyż poruszał się przekraczając administracyjnie dopuszczalną prędkość. Tymczasem w świetle całokształtu zgromadzonych dowodów słusznie są ustalenia Sądu Pierwszej Instancji, iż główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się oskarżonego, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pokrzywdzonemu, zaś zachowanie pokrzywdzonego, który istotnie poruszał się z nadmierną prędkością należy ocenić wyłącznie przez prymat przyczynienia do spowodowania wypadku. Kluczowymi dowodami, które pozwalały na odtworzenie przebiegu wypadku, jego mechanizmu oraz przyczyn były opinie z zakresu ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków i zdarzeń drogowych sporządzone przez biegłego K. W. oraz biegłego T. B.. Co szczególnie istotne, obie opinie są logiczne, spójne zaś wnioski końcowe w nich zawarte w sposób konsekwentny wypływały z wcześniej zaprezentowanych przez biegłych analiz i obliczeń. Obie opinie oparte były na całokształcie zgromadzonych dowodów w sprawie. W tych okolicznościach zasadnie zatem Sąd I instancji przyjął opinie te za miarodajne i dokonał na ich podstawie ustaleń w sprawie. Biegli w sposób wyczerpujący wyjaśnili mechanizm i przyczyny powstania wypadku. W świetle treści sporządzonych opinii zostało wykazane w procesie, iż uszkodzony niewątpliwie jechał z prędkością wyższą od dopuszczalnej, jak ustalił biegły T. B., o ok. 14-16 km/h (k.413). Biegli byli zgodni co do tego, że gdyby pojazd uszkodzowanego R. (...) poruszał się z dopuszczalną prędkością, to pokrzywdzony byłby w stanie wyhamować przed zajeżdżającym mu drogę pojazdem oskarżonego. Rzecz jednak nie w tym, że gdyby pokrzywdzony poruszał się z dopuszczalną administracyjnie w miejscu wypadku prędkością to byłby w stanie- przez podjęcie manewru obronnego w postaci gwałtownego hamowania -uniknąć wypadku, a w tym że oskarżony swoim zachowaniem stworzył sytuację, w której poruszający się po drodze z pierwszeństwem przejazdu

musiał dokonać gwałtowanego manewru w celu uniknięcia spowodowanego przez niego zagrożenia. Podkreślić bowiem należy, że oskarżony, jak zresztą sam przyznawał w swych wyjaśnieniach, widział poruszający się po drodze z pierwszeństwem przejazdu pojazd R. (...). Niezasadnie jednak uznał, że samochód ten zatrzyma się przed przejściem dla pieszych. Dokonując tego niczym nieuzasadnionego założenia, wbrew okolicznościom jakie miały miejsce na drodze głównej, skoro pokrzywdzony w żaden sposób nie sygnalizował wcześniej, iż zamierza zatrzymać się przed przejściem dla pieszych, wyjechał z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu zajeżdżając pokrzywdzonemu drogę. Zasadne w tym miejscu jest przytoczenie stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego w uzasadnieniu do wyroku z dnia 5 maja 2011r., sygn. akt IV KK 44/11, w którym wyraźnie zaakcentowano, że nie można przyjąć, że jeśli samochód jedzie z niedozwoloną prędkością, to kierowca pojazdu mający wykonać manewr skrętu w lewo nie musi ustąpić mu pierwszeństwa tylko z tego powodu, że kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu narusza przez nadmierną prędkość zasady ruchu drogowego. Sąd Najwyższy podkreślił kategorycznie, że z ustawowej definicji określenia „ustąpienie pierwszeństwa” **nie wynika**, aby naruszenie tej zasady przez kierowcę zbliżającego się do skrzyżowania i zamierzającego skręcić w lewo było możliwe tylko wtedy, gdy jego manewr zmuszałby do zmiany kierunku ruchu lub pasa albo istotnej zmiany prędkości innego kierującego, **poruszającego się z dozwoloną prędkością**. Z definicji tej wprost wynika nakaz oceny prędkości pojazdu jadącego z pierwszeństwem przejazdu, a contrario wywieść z niej można, że kierowca samochodu zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa nie musi powstrzymać się od ruchu, ale tylko wtedy, jeżeli ruch jego pojazdu nie mógłby zmusić kierującego pojazdem, posiadającego pierwszeństwo przejazdu, do zmiany prędkości czy pasa ruchu ( Lex 817544). Sąd Okręgowy z zaprezentowanym wyżej poglądem zgadza się w pełnej rozciągłości. Reasumując, obowiązkiem oskarżonego, jako kierującego pojazdem poruszającym się drogą podporządkowaną i zamierzającym włączyć się do ruchu na drodze z pierwszeństwem przejazdu było ustąpienie tego pierwszeństwa bezwzględnie wszystkim uczestnikom poruszającym się drogą główną i powstrzymanie się od podejmowania działań, które mogłyby doprowadzić do konieczności podjęcia jakiegokolwiek manewru obronnego, chociażby poprzez zmniejszenie prędkości. Stanowczo też należy zaakcentować, iż oskarżonego od obowiązku powstrzymania się od wykonania zamierzonego manewru skrętu nie zwalniał w żadnej mierze fakt, iż poruszający się drogą główną przekroczył dozwoloną prędkość. Wręcz przeciwnie, obowiązkiem oskarżonego - jako zobowiązanego do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu była również ocena prędkości z jaką porusza się pojazd pokrzywdzonego celem rozważenia, czy może swój manewr wykonać bezpiecznie.

Oskarżony, przerzucając całą odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie na pokrzywdzonego, zdaje się w ogóle nie dostrzegać naruszenia przez siebie podstawowej zasady ruchu drogowego jaką jest nakaz ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającemu się po drodze głównej. Tymczasem Sąd Rejonowy nie miał przy tym wątpliwości, że pokrzywdzony A. S. przyczynił się do powstania wypadku. Jak zgodnie stwierdzili bowiem biegli, gdyby pokrzywdzony poruszał się z dopuszczalną prędkością, zdążyłby wyhamować przed pojazdem oskarżonego i uniknąć w ten sposób wypadku. Biegli wskazali jednakże zgodnie, że to zachowanie oskarżonego było bezpośrednią przyczyną wypadku. Sąd Okręgowy zauważa natomiast, iż prędkość, z którą poruszał się samochód poszkodowanego nie była znacząco wyższa od dopuszczalnej.

Ewentualnego wpływu na odmienną ocenę sytuacji drogowej bezpośrednio przed wypadkiem nie ma również przedstawiona przez oskarżonego opinia prywatna, której autor skupił się przede wszystkim na czasie reakcji pokrzywdzonego, a w ogóle nie przeprowadzając analizy przebiegu wypadku. Brak jest zatem możliwości skonfrontowania wniosków tej opinii z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie. Nadto sporządzający opinię ekspert nie dysponował kompletnym materiałem dowodowym. Kwestia, czy pojazd poszkodowanego znajdował się przed przejściem dla pieszych, kiedy zauważył go oskarżony, ma drugorzędne znaczenie dla sprawy. Oskarżony błędnie ocenił bowiem możliwość bezpiecznego wyjazdu z drogi podporządkowanej i nie może w tej mierze usprawiedliwiać go nieuzasadnione założenie, że pokrzywdzony zatrzyma się przed przejściem dla pieszych.

Nie można zgodzić się również z zarzutami zawartymi w apelacji wniesionej przez oskarżonego w zakresie kwestionowania skutków wypadku, tj. rodzaju i rozmiaru obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego wskutek zdarzenia. Choć Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku do powyższego zagadnienia szerzej się nie odnosi, to jednakże ustalenia faktyczne w zakresie skutków wypadku nie nasuwają zastrzeżeń w świetle zgromadzonego

materiału dowodowego w postaci sporządzonych w sprawie opinii sądowo – lekarskich. Poza opiniami, jakie wydali biegli z zakresu chirurgii urazowej, kluczowe znaczenie miał bowiem dowód z opinii sporządzonej przez biegłą z zakresu neurologii -M. R., która została wydana po zgromadzeniu pełnej dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego, także z okresu poprzedzającego wypadek. Z opinii tej wynika, że A. S. na skutek wypadku z dnia 02.11.2013r. doznał urazu kręgosłupa szyjnego, który przy współistniejących zaawansowanych zmianach zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego doprowadził do uszkodzenia rdzenia kręgowego i w efekcie do niedowładu czterokończynowego (k.169). Biegła wskazała, że wypadek spowodował u pokrzywdzonego długotrwałe naruszenie funkcji organizmu, a obrażenia jakich doznał wyczerpują znamiona z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W opinii uzupełniającej biegła podtrzymała swoje wcześniejsze ustalenia (k.341). Twierdzenia oskarżonego, co do tego że pokrzywdzony nie doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku nie wytrzymują więc krytyki w świetle kategorycznej, logicznej i spójnej opinii biegłej neurologicznej.

Przechodząc do apelacji Prokuratora, choć istotnie kara orzeczona wobec oskarżonego jest stosunkowo łagodna, nie mniej jednak nie można jej zarzucić rażącej niewspółmierności. Z rażącą niewspółmiernością kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, a więc gdy w społecznym odczuciu jest karą niewspółmierną. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc najniższą przewidywaną przepisem art. 177 § 2 k.k., miał na uwadze zarówno okoliczności w jakich doszło do wypadku, prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopień jego zawinienia. Uwzględnił także okoliczności łagodzące oraz obciążające leżące po jego stronie. Niewątpliwie zaś, pomimo naruszenia przez oskarżonego podstawowej zasady ustąpienia pierwszeństwa nie sposób bowiem stracić z pola widzenia bezspornie wykazanego w procesie przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku, co słusznie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy wymiarze kary i wpłynęło znacząco na orzeczenie jej w dolnym rozmiarze. Co zaś niezwykle istotne, gdyby pokrzywdzony poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną miałby możliwość podjęcia skutecznego manewru obronnego. Sąd Okręgowy dostrzega bardzo poważny skutek wypadku, nie mniej jednak na jego rozmiar wpływ miał także stan zdrowia pokrzywdzonego sprzed wypadku, a zwłaszcza zaawansowane już wówczas zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego (opinia neurologiczna k- 169, 341akt), które przyczyniły się do tego, iż uraz kręgosłupa jakiego doznał pokrzywdzony w wyniku wypadku – przy współistniejących zmianach zwyrodnieniowo- dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego – doprowadził do uszkodzenia rdzenia kręgowego, a w efekcie końcowym do niedowładu czterokończynowego ze znacznym ograniczeniem sprawności ruchowej.

Powyższe okoliczności uzasadniają wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w najniższym wymiarze. Właściwości i warunki osobiste oskarżonego przemawiają natomiast za zastosowaniem wobec sprawcy warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby. Realną dolegliwość dla oskarżonego stanowić natomiast będzie kara grzywny, zadośćuczynienie dla pokrzywdzonego oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. W okolicznościach sprawy orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze i zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat byłyby nieproporcjonalne do czynu oskarżonego, a zwłaszcza stopnia jego zawinienia. Pamiętać trzeba bowiem o przyczynieniu się pokrzywdzonego do wypadku i nieumyślności w działaniu oskarżonego. W świetle powyższych okoliczności nie sposób uznać wymierzonych kar, ani też środka karnego za rażąco łagodnych .

Reasumując, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, uznając wniesione w sprawie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Podstawą prawną orzeczenia Sądu Okręgowego stanowił przepis art. 437 § 1 k.p.k.

Na zasadzie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k i §11ust.2pkt.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego H. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 840 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz art. 636§2 k.p.k. w zw. z art. art. 633k.p.k. zasądzono nadto od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 zł tytułem opłaty za postępowanie przed Sądem II instancji oraz zwrot wydatków postępowania, wywołanych apelacją wniesioną przez jego obrońcę w wysokości 10 zł.

Kosztami postępowania odwoławczego wywołanymi apelacją wywiedzioną przez prokuratora obciążono Skarb Państwa.